

Wyrok z dnia 10 stycznia 2006 r.

I PK 98/05

1. Społeczna Komisja Pojednawcza działająca na podstawie ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.) nie była organem administracji w rozumieniu art. 840 § 2 k.p.c.

2. Wykonanie orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej nakazującego zawarcie umowy o pracę następuje w drodze egzekucji świadczeń niepieniężnych dłużnika, których inna osoba wykonać za niego nie może, a których wykonanie zależy wyłącznie od jego woli (art. 1050 k.p.c.). W tym postępowaniu sąd ocenia, czy oferty zatrudnienia odpowiadają tytułowi wykonawczemu.

3. Zobowiązanie stwierdzone orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej wygasa dopiero z chwilą zawarcia umowy o pracę (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie: SN Barbara Wagner, SA Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2006 r. sprawy z powództwa Powiatu O. w O.W. przeciwko Zofii M. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, na skutek kasacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 4 stycznia 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powiat O. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, to jest orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej z dnia 17 maja 1990 r. [...] opatrzonego

klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 23 grudnia 2002 r. Pozwana Zofia M. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 września 2004 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ostrowie Wielkopolskim pozbawił w całości wykonalności orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej z dnia 17 maja 1990 r. [...], zaopatrzone klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 23 grudnia 2002 r. przeciwko Powiatowi O. reprezentowanemu przez Starostę Powiatu O., na którego przeszedł obowiązek dłużnika-Wojewody K. zawarcia umowy o pracę z pozwaną Zofią M. na stanowisku odpowiadającym posiadanym przez nią kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane, jeżeli zgłosi gotowość podjęcia pracy w ciągu siedmiu dni od wydania orzeczenia. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana z dniem 1 kwietnia 1983 r. została powołana na stanowisko dyrektora Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych (PDPS) w P. W dniu 21 stycznia 1986 r. pozwana została odwołana z tego stanowiska z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Od 1 maja 1986 r. do 30 kwietnia 1987 r. była zatrudniona na stanowisku zastępcy głównego księgowego Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w O.W. Na początku 1990 r. pozwana wystąpiła z pisemnym żądaniem przywrócenia do pracy w PDPS w P. Wojewoda K. zaproponował jej zatrudnienie na stanowisku zastępcy dyrektora PDPS w K.G. lub dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w O.W. Orzeczeniem z dnia 17 maja 1990 r. Społeczna Komisja Pojednawcza nałożyła na Wojewodę K. obowiązek zawarcia z powódką umowy o pracę na stanowisku odpowiadającym posiadanym przez nią kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane. W piśmie z dnia 21 maja 1990 r. pozwana zgłosiła gotowość do pracy na stanowisku dyrektora PDPS w P. W dniu 25 maja 1990 r. Wojewoda K. zaproponował pozwanej objęcie stanowiska dyrektora PDPS w R. Jednocześnie poinformował ją, że zatrudnienie w P. jest niemożliwe z uwagi na to, że stanowisko dyrektora jest obsadzone. Następnie, w piśmie z dnia 7 czerwca 1990 r. Wojewoda K. podtrzymał swoją odpowiedź z dnia 25 maja 1990 r. i propozycję zatrudnienia na stanowisku dyrektora PDPS w F., prosząc o wskazanie dogodnej daty nawiązania stosunku pracy. W piśmie z dnia 11 lipca 1990 r. Wojewoda K. wskazał nadto pozwanej, że brak jest możliwości zatrudnienia jej w P., ponieważ mogłoby to spowodować konflikt w zakładzie oraz poinformował, że w F. zapewnia jej mieszkanie służbowe. W piśmie z dnia 20 lipca 1990 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko i poinformowała, że zwróci się o nadanie klauzuli wykonalno-

ści do sądu. Następnie, w dniu 14 sierpnia 1990 r. pozwana skierowała pismo do Wojewody K. w sprawie przywrócenia do pracy na stanowisko dyrektora PDPS w P., załączając odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 6 sierpnia 1990 r. o nadaniu klauzuli wykonalności orzeczeniu Społecznej Komisji Pojednawczej. W piśmie z dnia 21 sierpnia 1990 r. Wojewoda K. złożył pozwanej propozycję zatrudnienia w PDPS w F. na stanowisku dyrektora. Jednocześnie poinformował, że nie widzi możliwości zatrudnienia jej w P., ponieważ może to spowodować konflikt w zakładzie, a nadto stanowisko dyrektora jest tam obsadzone. Wskazał dzień 1 września 1990 r. jako ostateczny termin podjęcia pracy i pouczył pozwaną, że brak deklaracji podjęcia tej pracy w wyznaczonym terminie będzie traktował jako rezygnację z przedstawionej propozycji. W piśmie z dnia 29 sierpnia 1990 r. pozwana ponowiła prośbę o przywrócenie do pracy w PDPS w P. oraz stwierdziła, że nie obawia się stawianych jej zarzutów. W wyniku tego pisma została powołana komisja w celu zbadania sprawy konfliktu między pozwaną a załogą PDPS w P. Komisja ta przedstawiła Wojewodzie ocenę, że powrót pozwanej na stanowisko dyrektora PDPS w P. byłby niewskazany. W okresie od 1985 r. do 30 września 1990 r. Wicewojewoda K. rozpatrywał wielokrotne wnioski pozwanej o przywrócenie do pracy. Był on zorientowany, że jeszcze przed odwołaniem pozwanej były zgłaszane do niej zastrzeżenia przez niektórych pracowników. Dlatego też oceniał, iż powrót pozwanej mógłby wznowić konflikt, a jednocześnie był przekonany, że propozycja pracy na stanowisku dyrektora w R. jest zgodna z orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej. W dniu 14 listopada 1990 r. pozwana złożyła pozew o przywrócenie do pracy na stanowisko dyrektora PDPS w P.

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 1991 r. sprawa wykonania orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej została przekazana do postępowania egzekucyjnego. W dniu 29 marca 1991 r. zapadło postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu zobowiązujące Wojewodę K. do wykonania tego orzeczenia. Zażalenie Wojewody K. na to postanowienie zostało oddalone. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 lutego 1992 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. W marcu 1991 r., po kolejnej zmianie na stanowisku Wojewody K., zaproponowano pozwanej objęcie stanowiska dyrektora PDPS w R. Wojewoda K. miał wówczas na uwadze, że stanowisko dyrektora PDPS w P. jest obsadzone przez osobę kompetentną i dobrze wywiązującą się z obowiązków. Wojewoda chciał wykonać orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej, aby pozwana wróciła do pracy zgodnej z jej kwalifikacjami. Stanowisko to nie

zostało przez pozwaną zaakceptowane. W piśmie z dnia 17 kwietnia 1991 r. Wojewoda K. zaproponował pozwanej stanowiska zastępcy dyrektora PDPS w P. lub w L. i poinformował, że wszystkie stanowiska kierownicze są zajęte, a stanowisko zastępcy zostanie utworzone w wybranej przez pozwaną jednostce. Pozwana nie zaakceptowała żadnego z tych stanowisk. W tym okresie pozwanej zaproponowano nadto stanowisko kierownika Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w O.W. w randze zastępcy dyrektora PDPS, ale i tę propozycję pozwana odrzuciła. W piśmie z dnia 18 lipca 1991 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej zajęło stanowisko, że przywrócenie pozwanej do pracy w jednym z domów pomocy społecznej na terenie województwa jest prawidłowe. Pozwana ukończyła Studium Zaoczne dla Wychowawców Średnich Szkół Medycznych uprawniające w latach 1990/91 do pełnienia obowiązków dyrektora domu pomocy społecznej. Pozwana miała w tym okresie dwoje dorosłych dzieci, córka mieszkała oddzielnie, a syn z żoną w domu jednorodzinnym pozwanej. Pozwana miała 3 psy i 2 koty oraz ogród o powierzchni 700 m². Od 1 maja 1987 r. pozwana była na wcześniejszej emeryturze. Dom Opieki Społecznej w R. jest położony w odległości około 40 km od O.W. Dojazd wiąże się z przesiadką w L. Pozwana ustaliła połączenia PKS z L. do F., z uwzględnieniem przejazdu z O. do L. koleją z przesiadką na kolejkę wąskotorową z K. do L. i stwierdziła, że wyjeżdżać by musiała o godzinie 5⁴⁰, a wracać o 20⁴⁰. Pozwana nie interesowała się innymi połączeniami, ponieważ jej zdaniem praca w R. nie wchodziła w grę i nie była nią zainteresowana. Pozwana prezentowała przez cały czas pogląd, że jedynie propozycja pracy na stanowisku dyrektora PDPS w P. jest zgodna z ustawą i orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej. W dniu 14 listopada 1990 r. pozwana wystąpiła z pozwem przeciwko Wojewodzie K. o zasądzenie odszkodowania stanowiącego równowartość utraconego wynagrodzenia. Powództwo to zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 23 czerwca 1992 r. Pozwana podejmowała też różne działania zmierzające do odzyskania stanowiska dyrektora PDPS w P. W dniu 21 grudnia 1998 r. wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie egzekucji do Sądu Rejonowego w Kaliszu. Wniosek ten został przekazany Sądowi Rejonowemu w Poznaniu, który postanowieniem z dnia 2 czerwca 2000 r. oddalił wniosek z uwagi na to, że po stronie dłużnika Wojewody W. występował brak legitymacji biernej oraz brak było przeciwko niemu klauzuli wykonalności. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 23 grudnia 2002 r. [...] orzeczeniu Społecznej Komisji Pojednawczej nadano klauzulę wykonalności przeciwko Powiatowi O. reprezentowanemu przez Staro-

stę Powiatu O., na którego przeszedł obowiązek dłużnika Wojewody K. Dokonując oceny dowodów, Sąd Rejonowy uznał zeznania pozwanej za częściowo niewiarygodne. W szczególności Sąd odmówił pozwanej wiary, że musiała mieszkać w O. z uwagi na konieczność opieki nad trzema psami i dwoma kotami i zajmowanie się ogrodem. Wspólnie z pozwaną zamieszkiwał jej syn i synowa, którzy mogli opiekować się dobytkiem. Pozwana nadto niekonsekwentnie uzasadniała odmowę skorzystania z mieszkania służbowego w R.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.), pracodawca ma obowiązek zatrudnić byłego pracownika, jeżeli z jego strony nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające zatrudnienie. W takim też zakresie miał obowiązek wykonać orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej (art. 6 tej ustawy). W ocenie Sądu Rejonowego, pracodawca wykonał ciężący na nim obowiązek, proponując pozwanej stanowisko dyrektora PDPS w F., które jako jedyne spośród proponowanych spełniało warunek równorzędności. Wojewoda K. nie mógł pozwanej zatrudnić na stanowisku dyrektora PDPS w P., gdyż występował głęboki konflikt załogi z pozwaną. Zdaniem Sądu, wyłącznie z winy pozwanej nie doszło do zawarcia umowy o pracę na stanowisku dyrektora PDPS w F. Stało się tak przez upór pozwanej, która obstawała wyłącznie przy zatrudnieniu w charakterze dyrektora w P. Roszczenie pozwanej nie uległo przedawnieniu, ponieważ jego bieg został przerwany przez wnioski o egzekucję. Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, że działania pracodawcy polegające na zaproponowaniu stanowiska dyrektora PDPS w R. stanowiło wykonanie obowiązku wynikającego z orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej. Na skutek wykonania zobowiązanie to wygasło i dlatego Sąd pozbawił tytuł egzekucyjny wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2005 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu oddalił apelację pozwanej. Sąd Okręgowy stwierdził, że podniesiony przez pozwaną zarzut niedopuszczalności drogi sądowej nie jest trafny. Jeżeli podstawą egzekucji jest tytuł pochodzący od organu administracji, który został zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności to dopuszczalne jest powództwo o pozbawienie takiego tytułu wykonalności. Zgodnie z art. 840 § 2 k.p.c., jeżeli podstawą egzekucji jest tytuł pochodzący od organu administracji państwowej, do stwierdzenia, że zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane, powołany jest

organ, od którego tytuł pochodzi. Społecznej Komisji Pojednawczej nie można jednak uznać za organ administracyjny, a jej orzeczenia za tytuł pochodzący od organu administracyjnego. Orzeczenie tej Komisji należy uznać za inne orzeczenie zrównane w skutkach z orzeczeniem sądowym, bo podlegające egzekucji po zaopatrzeniu w sądową klauzulę wykonalności. Porównać je można do orzeczenia zakładowej komisji rozjemczej i komisji odwoławczej do spraw pracy, które stawało się tytułem wykonawczym po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności. Komisja miała charakter społeczny i nie była organem państwowym. Był to organ orzekający samodzielnie w sporach szczególnego rodzaju oraz niepodporządkowany żadnemu organowi administracyjnemu w zakresie orzekania. Za nietrafny uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanej dotyczący błędnego przyjęcia, że poprzednik prawny powoda wykonał obowiązek objęty orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej. Obowiązek ten polegał na zatrudnieniu na stanowisku odpowiadającym kwalifikacjom zawodowym byłego pracownika, a nie na poprzednio zajmowanym stanowisku pracy. Oznacza to, że pozwana wcale nie musiała powrócić na uprzednio zajmowane przez nią stanowisko dyrektora PDPS w P. Pracodawca proponował jej równorzędne stanowisko dyrektora PDPS w F., którego jednak nie chciała przyjąć, będąc zainteresowana wyłącznie powrotem do poprzedniego miejsca pracy. Pracodawca nie mógł jednak uwzględnić tego żądania z przyczyn od siebie niezależnych i niemożliwych do przewyciężenia z uwagi na „wotum nieufności zgłoszone pod adresem skarżącej i to zarówno przez personel jak i siostry zakonne; pracodawca w sytuacji grożącej konfliktem, któremu nie byłby w stanie zapobiec słusznie nie widział możliwości powrotu pracownika na kierownicze stanowisko”.

Kasację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła naruszenie: 1) art. 9 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne, przez przyjęcie, że poprzednik prawny powoda zwolnił się z obowiązku nałożonego orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej, proponując pozwanej podjęcie pracy w Domu Opieki Społecznej w F., podczas gdy praca ta była w zupełnie innym miejscu, ze złym dojazdem z miejsca zamieszkania pozwanej oraz była to całkiem inna placówka; 2) art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c., przez dokonanie wadliwej oceny co do równorzędności pracy w P. i w F.; 3) art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., przez przyjęcie, że Społeczna Komisja Pojednawcza nie jest organem administracyjnym,

że jej orzeczenia nie są orzeczeniami organów administracji państwowej i że nie ma zastosowania art. 840 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło. Jeżeli podstawą egzekucji jest tytuł pochodzący od organu administracyjnego, do stwierdzenia, że zobowiązanie wygasło, powołany jest organ, od którego tytuł pochodzi (art. 840 § 2 k.p.c.). Społeczna Komisja Pojednawcza nie jest (nie była) organem administracji i dlatego nietrafny jest zarzut kasacji naruszenia art. 840 § 2 k.p.c. Według art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych, Komisja ta została utworzona „przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej”. Przewodniczącym Komisji była osoba wyznaczona przez Ministra Pracy, po zasięgnięciu opinii ogólnokrajowych organizacji międzyzwiązkowych oraz ogólnokrajowych związków zawodowych reprezentatywnych dla pracowników większości zakładów pracy. Komisja składała się z osób wyznaczonych w połowie przez Ministra i w połowie przez organizacje związkowe. Wydatki związane z działalnością Komisji były pokrywane z budżetu państwa (art. 4 ustawy). Członkowie Komisji byli niezależni i rozpoznawali sprawy bezstronnie, zgodnie z przeprowadzonymi dowodami (art. 6 ust. 2 ustawy). Komisja nie była organem państwowym (administracji), a w szczególności organem Ministerstwa (Ministra) Pracy, a jej orzeczenia nie były decyzjami administracyjnymi (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 czerwca 1991 r., II SA 434/91, ONSA 1992 nr 2, poz. 25, z wyjątkiem spraw dotyczących zatrudnienia na podstawie stosunku administracyjnego - wyrok NSA z dnia 25 kwietnia 2001 r., II SAB 176/00, LEX nr 77678). Był to organ społeczny (jak sama nazwa wskazuje) powołany do rozpoznawania szczególnych roszczeń wynikających z ustawy z dnia 24 maja 1989 r., która w założeniu miała mieć charakter epizodyczny. Dla oceny charakteru tego organu szczególne znaczenie należy przypisać treści art. 7 ustawy, według którego w sprawach nieuregulowanych ustawą Komisja ustala tryb postępowania, uwzględniając odpowiednio przepisy księgi trzeciej tytułu III Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu przed sądem polubownym. Wynika z tego, że Społeczna Komisja Pojednawcza była szczególnego rodzaju sądem polubownym.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 9 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych (i innych przepisów tej ustawy wskazanych w uzasadnieniu kasacji), sprowadzający się do twierdzenia, że nawiązanie stosunku pracy powinno nastąpić w zakładzie pracy, w którym pracownik był poprzednio zatrudniony (u tego samego pracodawcy). W istocie oznacza to, że według pozwanej powinna być ona zatrudniona na stanowisku dyrektora PDPS w P., gdyż u tego pracodawcy tylko takie stanowisko jest równorzędne ze stanowiskiem poprzednio zajmowanym. Zagadnienie to jest rzeczywiście kontrowersyjne i budzi poważne wątpliwości. Przede wszystkim należy zauważyć, że ustawa z dnia 24 maja 1989 r. miała zastosowanie do pracowników zatrudnionych na podstawie powołania (tak jak pozwana), ale w wyniku realizacji roszczenia o nawiązanie stosunku pracy dochodziło do zawarcia umowy o pracę, a nie do powołania na stanowisko w rozumieniu art. 68 k.p. Wynika to jednoznacznie z art. 9 ust. 3 ustawy, według którego osobom odwołanym ze stanowiska przysługują uprawnienia przewidziane w ustawie, z tym że orzeczenie Komisji stanowi podstawę nawiązania stosunku pracy na podstawie umowy o pracę przez zakład pracy, w którym stosunek pracy został rozwiązany wskutek odwołania ze stanowiska. Rzeczywiście z tego przepisu zdaje się wynikać jednak, że chodzi o zawarcie umowy o pracę „przez zakład pracy, w którym stosunek pracy został rozwiązany”, a więc o zatrudnienie u tego samego pracodawcy. Podobny wniosek wynika z art. 6 ust. 3, art. 2 ust. 1, a przede wszystkim z art. 1 ustawy. Orzeczenie Komisji uwzględniające wniosek o ponowne zatrudnienie nakładało bowiem obowiązek zawarcia przez zakład pracy umowy o pracę (art. 6 ust. 3), zakład pracy powinien zatrudnić osobą zainteresowaną (art. 2 ust. 1), przy czym chodziło o ponowne podjęcie pracy „w tym zakładzie pracy” (art. 1). Gdyby tak rozumieć te przepisy, to w przypadku osób zatrudnionych na stanowisku określanym jako kierownik zakładu pracy, obowiązek zawarcia umowy o pracę sprowadzałby się do zatrudnienia na tym samym stanowisku, gdyż tylko takie było równorzędne z poprzednio zajmowanym u tego samego pracodawcy. To jednak budzi poważne wątpliwości, gdyż co do zasady roszczenie wynikające z ustawy sprowadzało się do obowiązku zawarcia umowy o pracę na stanowisku odpowiadającym posiadanym kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane (art. 2 ust. 1 ustawy). Nie było to więc roszczenie o zatrudnienie na tym samym stanowisku, a więc dlaczego takie roszczenie miałyby przysługiwać pracownikom zatrudnionym na podstawie powołania. Wątpliwości tych jednak nie trzeba rozstrzygać w rozpoznawanej sprawie dotyczącej po-

wództwa przeciwegzekucyjnego. W sprawie takiej nie dochodzi bowiem do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym nie jest dopuszczalna merytoryczna zmiana (kontrola) uprzednio wydanego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1972 r., II PR 372/72, OSPiKA 1973 nr 11, poz. 222). Istotą rozpoznawanego sporu nie jest więc ocena, jakie roszczenie przysługiwało pozwanej na podstawie ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych oraz jakie powinno być orzeczenie Komisji (czy powinno ono ustanawiać obowiązek zawarcia umowy o pracę na stanowisku poprzednio zajmowanym przez pozwaną). Ocenie podlega tylko to, czy zostało wykonane orzeczenie Komisji, w takiej treści, w jakiej zostało wydane i stanowi tytuł wykonawczy. Orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej z dnia 17 maja 1990 r. nie ustanawiało natomiast obowiązku zawarcia umowy o pracę na stanowisku poprzednio zajmowanym przez pozwaną, lecz na stanowisku odpowiadającym posiadanym przez nią kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane.

Sąd drugiej instancji uznał, że orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej zostało wykonane, gdyż dłużnik spełnił wynikający z niego obowiązek, co według Sądu oznacza „wygaśnięcie zobowiązania” w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Nie jest to pogląd trafny i w tym zakresie zarzut naruszenia tego przepisu jest zasadny, choć z inną argumentacją niż przedstawiona w kasacji. Problem wykonania orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej jest skomplikowany. Wykonanie takiego orzeczenia sprowadza się do „zawarcia umowy o pracę”, co następuje jednak na podstawie zgodnych oświadczeń woli pracodawcy i pracownika (art. 11 k.p.). Zobowiązany na podstawie takiego tytułu egzekucyjnego (wykonawczego) nie może więc jedynie przez własne oświadczenie woli „zawrzeć umowy o pracę”. Nie może też dojść do zawarcia umowy wskutek nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu Społecznej Komisji Pojednawczej (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, OSNCP 1968 nr 12, poz. 199; OSPiKA 1969 nr 5, poz. 97 z glosą W. Czachórskiego i glosą B. Dobrzańskiego; NP 1970 nr 1, s. 107 z glosą M. Kępińskiego), tak jak na przykład w przypadku przywrócenia do pracy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., V PZP 12/75, OSNCP 1976 nr 9, poz. 187; PiP 1979 nr 1, s. 171 z glosą W. Uziaka; PiP 1977 nr 7, s. 166 z glosą K. Kolby; NP 1978 nr 2, s. 318 z glosą T. Liszcz; OSPiKA 1978 nr 6, poz. 103 z glosą K. Korzana). Jest tak dlatego, że roszczenie wynikające z ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróce-

niu praw pracowniczych, a przez to też orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej, nie dotyczyło konkretnego rodzaju (stanowiska), czasu i miejsca pracy, a więc elementów istotnych dla powstania stosunku pracy. Jak wyżej wskazano był to jedynie obowiązek zawarcia umowy o pracę na stanowisku odpowiadającym posiadanym kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane. Tak też zostało sformułowane orzeczenie Społecznej Komisji Pojednawczej z dnia 17 maja 1990 r. Nadto, w orzeczeniu tym obowiązek zawarcia umowy o pracę nie został nałożony na pracodawcę pozwanej (a jego oświadczenie woli jest niezbędne do zawarcia umowy o pracę), ale na organ, który poprzednio pozwaną powołał na stanowisko. Organ taki z reguły nie może składać oświadczeń woli w imieniu pracodawcy (art. 3 i 3¹ k.p.), a więc jego oświadczenie woli nie może prowadzić do zawarcia umowy o pracę. Powstaje wobec tego problem, w jaki sposób można doprowadzić do realizacji obowiązku wynikającego z orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej, a sprawdzającego się do zawarcia umowy o pracę na stanowisku odpowiadającym posiadanym kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane, w sytuacji, gdy strony nie mogą dojść do zgody co do warunków zatrudnienia (np. co do stanowiska pracy), gdyż pracownik nie zgadza się na ofertę pracodawcy (dłużnika). W literaturze proponuje się w tym zakresie możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie warunków zatrudnienia (por. M. Gersdorf w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1995 r., I PZP 25/95, Przegląd Sądowy 1997 nr 1, s. 140). Oznaczałoby to jednak w istocie ukształtowanie przez orzeczenie sądowe treści stosunku pracy, a takiego powództwa nie przewidują żadne przepisy. Jedyną możliwość wykonania orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej dają więc przepisy o egzekucji świadczeń niepieniężnych dłużnika, których inna osoba wykonać za niego nie może, a których wykonanie zależy wyłącznie od jego woli, czyli art. 1050 k.p.c. W takiej sytuacji sąd egzekucyjny na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron wyznaczy dłużnikowi termin do wykonania czynności i zagrozi mu grzywną na wypadek, gdyby w wyznaczonym terminie jej nie wykonał, a po bezskutecznym upływie terminu, na wniosek wierzyciela nałoży na dłużnika grzywnę i jednocześnie wyznaczy nowy termin do wykonania czynności, z zagrożeniem surowszą grzywną. W takim postępowaniu sąd egzekucyjny bada, czy dłużnik wykonuje obowiązek wynikający z orzeczenia Społecznej Komisji Pojednawczej, czyli czy składa oferty zawarcia umowy o pracę zgodne z treścią tytułu wykonawczego. Takie też postępowania toczyły się w przypadku pozwanej i prawomocnie stwierdzono w nich, że dłużnik (po-

przednik prawny strony powodowej) zmierzał do wykonania orzeczenia Komisji zgodnie z jego treścią. W takim postępowaniu istotne jest więc ustalenie i ocena, czy propozycje zatrudnienia, zwłaszcza co do stanowiska pracy, odpowiadają treści tytułu wykonawczego. Nie są one natomiast istotne w rozpoznawanej sprawie (niezasadne są zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przepisów procesowych w zakresie ustaleń faktycznych), gdyż jej podstawą jest ustalenie i ocena, czy wygasło zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym, a nie czy dłużnik podejmował czynności zmierzające do jego wykonania. U podstaw uznania przez Sąd drugiej instancji, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym wygasło w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. leżą ustalenia i oceny prawne, iż dłużnik proponował pozwanej zawarcie umowy o pracę zgodnej z orzeczeniem Komisji. Nie jest to pogląd trafny, gdyż zobowiązanie stwierdzone orzeczeniem Społecznej Komisji Pojednawczej (treść tytułu wykonawczego) polega na obowiązku „zawarcia umowy o pracę”. Dopóki więc umowa o pracę nie zostanie zawarta, dopóty istnieje zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym, choćby dłużnik oferował zatrudnienie zmierzające do wykonania orzeczenia zgodnie z jego treścią. Nie ma więc podstaw do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (zobowiązanie nim stwierdzone nie wygasło), a odrębną kwestią jest, czy pozwana będzie mogła doprowadzić do jego wykonania zgodnie ze swoją wolą (jak wyżej wskazano podlega to ocenie w postępowaniu egzekucyjnym).

Wobec tego zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (zgodnie z wnioskiem kasacji) na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.

=====